

Piotr Ślusarczyk
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

DOŚWIADCZENIE PRZEMOCY UWARUNKOWANEJ RELIGIJNIE JAKO WYZWANIE DLA SPOŁECZEŃSTW ZACHODU. PRZYPADEK AYAAN HIRSI ALI

ABSTRACT

AN EXPERIENCE OF VIOLENCE MOTIVATED BY RELIGION AS A CHALLENGE FOR WESTERN SOCIETIES: THE CASE OF AYAAN HIRSI ALI

The article presents the profile and work of Ayaan Hirsi Ali in the context of her experiences of violence motivated by Islamic doctrine. The author analyses the autobiographical books by the Somali writer. As part of the analysis, Ali's criticism of multiculturalism, associated with the challenges posed by the immigration policy of the West, is discussed. The article recounts the reactions by Muslim fundamentalists, left-wing activists, politicians, and journalists to Ayaan Hirsi Ali's activity. Her work is incorporated into a wider stream of literary discourse that depicts the upbringing and coming of age in the Muslim societies of Africa and Europe. For the purposes of context, sociological studies are used to present the Muslim attitude towards aspects of Islamic law governing women's rights.

KEYWORDS: Ayyan Hirsi Ali, feminism, multiculturalism, pluralist society, violence against women, Islam, violence, jihad, terrorism, freedom of speech, immigration policy

SŁOWA KLUCZOWE: Ayyan Hirsi Ali, feminizm, multikulturalizm, pluralizm społeczny, przemoc wobec kobiet, islam, przemoc, dzihadyzm, terroryzm, wolność słowa, polityka emigracyjna

1. Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza tekstów Ayaan Hirsi Ali, w których autorka porusza problem związany z przemocą motywowaną religijnie, a także jej biografia. W przypadku somalijskiej intelektualistki przedmiotem krytyki staje się doktryna islamu, gdyż to w niej upatruje jedno z najważniejszych źródeł praktyk przemocowych.

Na związki między religią Mahometa a przemocą często patrzy się przez pryzmat istnienia w islamskim ruchu politycznym dżihadyzmu, którego widocznym skutkiem jest terroryzm¹. Paweł Podleśko, czyniąc przedmiotem namysłu doktrynę islamską zauważył, że „islam od momentu powstania uwikłany był w stosowanie przemocy i potrafił to stosowanie uzasadnić. Zarówno Prorok, jak i kalifowie nie mieli oporów przed używaniem siły wobec przeciwników politycznych i oponentów religijnych. Przemoc jest więc wpisana w korzenie tej religii, choć wypada podkreślić, że nie stanowi o jej istocie. Niemniej jednak od samego początku odgrywała w islamie znaczącą rolę”². Koncentrując się na polityczno-wojennym wymiarze przemocy praktykowanej przez uwiedzionych ideologią islamistyczną, nie można zapomnieć o innym, może nie tak spektakularnym, lecz równie groźnym aspekcie przemocy stosowanej w świecie islamu wobec kobiet, której ofiarami padają muzułmanki, także te mieszkające w Europie³. Co ciekawe austriacka noblistka Elfriede Jelinek w krótkim wystąpieniu, będącym reakcją na zamachy terrorystyczne w Nowym Jorku, nawiasowo zwróciła uwagę na tę kwestię pisząc, że kobiety „winne są tylko jednego, nigdy niedającego się odkupić przestępstwa, tego, że po prostu są”⁴.

Ayaan Hirsi Ali w swojej twórczości dostrzega złożoność problemu przemocy – tej wymierzonej na zewnątrz – wobec niewiernego, apostatę

- 1 Problem, o którym mowa doczekał się w Polsce licznych opracowań. W tym miejscu można wymienić prace Mirosława Sadowskiego omawiające doktrynę dżihadu, jak i próby jej urzeczywistnienia opisywane przez Artura Wejksznera. Zob. M. Sadowski, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 29–47; A. Wejkszner, *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Poznań 2010.
- 2 P. Podleśko, *Przemoc, siła i wojna w doktrynie islamu*, „Studia Polityczne” 2007, nr 19, s. 171.
- 3 Zob. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa*, tłum. L. Bigaj, Warszawa 2011; O. Benson, J. Stangroom, *Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet*, tłum. E. Smoleńska, Warszawa 2011; K. Sadowa, *Sytuacja kobiet w islamie*, „Acta Erasmiana” 2013, t. V, s. 223–245;
- 4 E. Jelinek, *Islam i przemoc*, tłum. E. Dyczek, M.F. Nowak, „Odra” 2007, nr 2, s. 34.

czy bluźniercę, jak i tej skierowanej do wewnątrz własnych społeczności, której ofiarą padają kobiety. W „Niewiernej” opisuje opresyjne mechanizmy kultury muzułmańskiej wobec kobiet, w „Nomadce” w sposób wolny od presji poprawności politycznej wskazuje na te aspekty islamu, które zagrażają wartościom wolnej kultury Zachodu, by w końcu w „Heretyczce” ogłosić potrzebę zreformowania doktryny islamskiej. Przemoc, o której pisze, Ayaan Hirsi Ali ma twarz zarówno uzbrojonego dżihadyisty⁵, jak i zgwałconej lub wydanej przymusowo za mąż kobiety.

2. Sylwetka Ayaan Hirsi Ali

Ayaan Hirsi Ali urodziła się 13 listopada 1969 roku w Mogadiszu. Dzieciństwo i młodość spędziła w Somalii. Jej ojciec w czasie rządów marksistowskiego reżimu Mohammeda Siad Barre przebywał w więzieniu. W połowie lat siedemdziesiątych wraz z rodziną przeniosła się do Arabii Saudyjskiej, a następnie do Etiopii i Kenii. W 1992 roku uciekła przed zaaranżowanym małżeństwem do Holandii, gdzie następnie podjęła studia. Dyplom magistra nauk politycznych otrzymała w 2000 roku na Uniwersytecie w Lejdzie. Ukoronowaniem jej kariery politycznej i wyrazem awansu społecznego było zdobycie mandatu do holenderskiego parlamentu z ramienia Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji w wyborach, które odbyły się 22 stycznia 2003 roku. Jeden z najbardziej kontrowersyjnych epizodów w biografii publicystki i działaczki społecznej wiąże się ze sprawą nielegalnego zdobycia przez nią obywatelstwa. W 1997 roku w dokumentach azyłowych podała fałszywą datę urodzenia, a także wbrew faktom zeznała, że przybywa do Niderlandów bezpośrednio z Somalii, kraju uznanego za niebezpieczny, nie zaś z bezpiecznej Kenii. Po ujawnieniu przez holenderskie media sposobu, w jaki zdobyła obywatelstwo, sprawą zajął się wymiar sprawiedliwości, który ostatecznie pozwolił jej zachować holenderskie obywatelstwo. Podkreślić należy, że „sprawa azyłowa” zbiegła się w czasie ze zmianą prawa emigracyjnego. 15 marca 2006 roku wprowadzono nowe

5 Na temat problemu dżihadu i obecności tendencji kolonizacyjnych w świecie współczesnego islamu wypowiada się Ayaan Hirsi Ali w *Heretyczce* oraz ostatniej publikacji *The Challenge of Dawā. Political Islam as Ideology and Movement and How to Counter It*. Prace te w artykule przywołuję jedynie kontekstowo, gdyż ich rzetelna analiza przekracza ramy niniejszego artykułu.

przepisy migracyjne, zgodnie z którymi imigrant z Azji, Afryki czy Ameryki Południowej, chcący osiedlić się w Holandii winien przejść trzydziestominutowy test, badający znajomość języka niderlandzkiego, stosunek do kobiet, a także reakcję na obecność par jedнопłciowych. Nowe regulacje wywołały w mediach gorącą dyskusję, a cześć redakcji ujawniając nieprawidłowości w zdobywaniu prawa pobytu przez czynnych polityków wymusiła na władzach zdecydowaną reakcję⁶. Tygodnik „Przekrój” relacjonował polityczne tło politycznej „awantury” w sposób następujący:

Znana z lewicowych afiliacji telewizja VARA wyemitowała demaskatorski film o Hirsi Ali. Wybuchł skandal, choć jego bohaterka do podania nieprawdziwych informacji dawno już publicznie się przyznała. Nowością jest sprawa przymusowego małżeństwa. Nagłośnione w filmie wypowiedzi ciotki i brata Hirsi Ali istotnie przeczą historii podanej przez dziewczynę. Ale brat Hirsi Ali dziś nie podtrzymuje już tego, co mówił ma filmie. Skoro prawda była od dawna znana, skąd to zamieszanie? Odpowiedź tkwi w realiach holenderskiej debaty nad muzułmańską imigracją. Od czasów zabójstwa antyimigracyjnego populisty Pima Fortuyna i [...] Van Gogha większość Holendrów opowiada się za coraz bardziej drakońską polityką wobec niechcianych gości z krajów muzułmańskich. [...] Antyimigracyjna polityka Verdonk i antyislamska misja Somalijki były nie w smak nie tylko holenderskim muzułmanom, ale i opozycyjnej lewicy. Film o Somalijce zmusił Verdonk do zastosowania własnych przepisów wobec koleżanki⁷.

Po tych doświadczeniach Ayaan Hirsi Ali podjęła decyzję o opuszczeniu Holandii i przeniesieniu się do Stanów Zjednoczonych, gdzie podjęła współpracę z konserwatywnym think-tankiem American Enterprise Institute, a także prowadzi własną fundację działającą na rzecz praw kobiet muzułmańskich⁸. Somalijka intelektualistka wykłada dziś w John F. Kennedy School of Government na Uniwersytecie Harvarda⁹.

6 J. Leska-Ślęzak, *Idea i praktyka rzeczywistości imigracyjnej w Holandii*, „Cywilizacja i Polityka”, 2006 nr 4, s. 184.

7 M.A. Velez, *Utracona cześć Hirsi Ali*, „Przekrój” 2006, nr 22.

8 V. Gorlinski, hasło: *Ayaan Hirsi Ali*, [w:] *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Ayaan-Hirsi-Ali> [dostęp: 20 czerwca 2017 r.].

9 Na oficjalnej stronie uczelni można znaleźć biogram badaczki oraz spis jej publikacji. Zob. *Fellow Ayaan Hirsi Ali*, <http://www.belfercenter.org/person/ayaan-hirsi-ali> [dostęp: 20 czerwca 2017 r.].

Przypadek Ayaan Hirsi Ali, która uciekała na Zachód przed opresyjną wobec kobiet kulturą muzułmańską, daje się rozpatrywać z perspektywy szerszego problemu. W badaniach nad przyczynami emigracji kobiet wyróżnia się cztery najważniejsze orientacje teoretyczne – teorię równowagi, teorię behawioralną, strukturalistyczną oraz teorię ogniska domowego. Wszystkie one mocniej lub słabiej akcentują kwestię różnicy płci¹⁰. Oprócz motywacji ekonomicznych (chęć polepszenia bytu swojego i swojej własnej rodziny) specjaliści od migracji w przypadku kobiet podkreślają, że często powodem emigracji jest „ucieczka od społeczeństw, w których patriarchy jest zinstytucjonalizowanym systemem społeczno-kulturowym”¹¹. W tym kontekście biografia Ayaan Hirsi Ali staje się przypadkiem modelowym emigrantki, dla której atrakcyjność zachodniej kultury polega przede wszystkim na prawnej, społecznej i politycznej trosce o prawa kobiet.

Timothy Garton Ash w swoim esej „Tu chodzi o wolność słowa”¹² zabrał głos w dyskusji na temat prawa do swobody wypowiedzi w związku z podejmowanymi w końcu 2005 roku przez brytyjską Partię Pracy pracami nad ustawą zakazującą „podżegania do nienawiści”. Ten profesor studiów europejskich na Oxfordzie odwołał się do działalności Ayaan Hirsi Ali, pisząc, że pisarka, „na którą fanatycy muzułmanie wydali wdali wyrok śmierci za mówienie tego, co myśli powinna być wyrzutem sumienia dla brytyjskiego rządu, który szykuje dumną ustawę ograniczającą swobodę wypowiedzi”. Angielski eseista wskazuje na pewną niekonsekwencję w działaniach zachodniej lewicy. Z jednej strony jej działacze i politycy zapewniają o prawie do krytyki, z drugiej zaś krytykę tę tłumią, stawiając wyżej postulaty urażonych „samozwańczych rzeczników brytyjskich muzułmanów” niż wolność słowa. Timothy Garton Ash zarzuca przy tej okazji politykom lewicowym zdradę oświeceniowego dziedzictwa Europy (ideał wolności Milla) oraz zdystansowanie się od feministek, zwalczających przemoc wobec kobiet, pisząc:

Ayaan Hirsi Ali jest czym więcej niż tylko głosem milczących, udręczonych kobiet, Jest osobą skupioną, spokojną, trzeźwo myślącą, niemal

¹⁰ B. Pasamonik, *Imigrantki w społeczeństwach Zachodu. Emancypacja i integracja*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 62–63.

¹¹ *Ibidem*, s. 63.

¹² T.G. Ash, *Tu chodzi o wolność słowa*, tłum. Sergiusz Kowalski, „Gazeta Wyborcza” 3–4 grudnia 2005, s. 23.

pedantyczną, która broni podstawowych liberalnych wolności oświecenia: praw jednostki, wolności słowa, równości wobec prawa¹³.

Z tezami głoszonymi przez autora „Wolnego świata” podjęła polemikę Joanna Fomina na łamach „Czasu Kultury” uznając, że posługiwanie się przykładem Ayaan Hirsi Ali w debacie na temat ustawy zakazującej tzw. mowy nienawiści jest pozbawione podstaw, gdyż „projekt ustawy [...] ma bowiem na celu ochronę między innym takich właśnie osób jak odważna Ayaan”¹⁴. Autorka pisząc swój tekst na początku 2006 roku nie przewidziała jednak tego, że brytyjskie regulacje prawne będą w przyszłości instrumentalnie wykorzystywane przez fundamentalistów religijnych, a także podtrzymają klimat swoistego strachu przed oskarżeniem o „podżeganie do nienawiści”, który nie pozwoli angielskiej policji skutecznie walczyć z przestępstwami popełnianymi przez „Innego”¹⁵.

3. Śmierć w Amsterdamie – porażka modelu multikulturowości?

29 sierpnia 2004 r. Ayaan Hirsi Ali wraz z holenderskim reżyserem Theo van Goghem kończy produkując film „Submission”, który w zamierzeniu twórców, ma być artystyczną prowokacją, zwracającą uwagę na los kobiet muzułmańskich. Film trwający czternaście minut wyświetlono raz w jednej z holenderskich telewizji. Wielu muzułmanów zarzuciło jego twórcom, że świadomie obrażają wyznawców Proroaka, a przedstawiając nagie ciało kobiety pokryte fragmentami Koranu dokonują bluźnierstwa. Jej działalność już wcześniej spotkała się z gwałtowną reakcją niektórych muzułmanów. Grupa marokańskich raperów z zespołu DHC w piosence „Haga to moje terytorium” wyrażała się o niej w sposób wulgarny. Za swoją werbalną napaść i wezwanie do „rozwalenia mordy” somalijskiej aktywistce niszowi muzycy stanęli przed sądem, który skazał ich

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Fomina, *Wolność wypowiedzi a podżeganie do nienawiści religijnej*, „Czas Kultury” 2006, nr 1, s. 133–134.

¹⁵ Jaskrawym przykładem tego zjawiska jest skandal związany ze skrają opieszałością działań policji i innych służb społecznych wobec „azjatyckich” gangów dopuszczających się na masową skalę przestępstw wobec nieletnich dziewczynek w Rotherham.

na 150 godzin prac społecznych¹⁶. Powodem tej napaści była rzekoma zdrada swojego imigranckiego pochodzenia. Zupełnie inna motywacja przyświecała Mohammedowi Bouyeriemu. Ten islamski radykał 2 listopada 2004 roku na ulicy Amsterdamu brutalnie zabił reżysera Theo van Gogha, a do jego ciała przywoździł kartkę, na której spisał groźby śmierci pod adresem Ayaan Hirsi Ali. Holenderskie media przez kilka dni po zabójstwie zwlekały z publikacją listu. Co ważne działanie Bouyeriego trudno uznać za spontaniczne. Młody mężczyzna ściągnął wcześniej z saudyjskiego serwisu internetowego redagowanego w Londynie ponad dwadzieścia filmów przedstawiających morderstwa dokonywane na domniemanych wrogach islamu¹⁷. Zabójstwo Theo van Gogha odbiło się szerokim echem nie tylko w Holandii¹⁸, ale także na całym świecie. Reakcje mediów, polityków były podzielone. Jedni oskarżali twórców filmu o niepotrzebną prowokację¹⁹, inni zaś domagali się przewartościowania dotychczasowej polityki społecznej Holandii ogłaszając koniec modelu multikulturowości²⁰. Wypadki, jakie rozegrały się w stolicy Holandii nie umknęły rzecz jasna uwadze polskich uczestników debaty publicznej. Szok wywołany zabójstwem reżysera zmusił zwolenników budowania modelu wielokulturowego otwartego na islam do zabrania głosu na temat społecznych konsekwencji tego zabójstwa, a także do treści wyrażonych w filmie współtworzonym przez Ayaan Hirsi Ali.

Treść „Submission” omówiła Katarzyna Górak-Sosnowska następująco:

W filmie przedstawiona jest historia życia nieludzko traktowanej kobiety – muzułmanki, bitej, gwałconej i zmuszonej do małżeństwa wbrew

¹⁶ I. Buruma, *Śmierć w Amsterdamie i granice tolerancji*, tłum. A. Lipszyc, Kraków 2008, s. 23.

¹⁷ *Ibidem, passim*.

¹⁸ Zabójstwo van Ghoga było kolejnym wydarzeniem, które po zabójstwie Pima Fortuyna w 2002 roku, wstrząsnęło opinią publiczną Niderlandów. Niektórzy zwracali uwagę na marginalizację społeczną imigrantów, inni zaś krytykowali zbyt liberalną politykę imigracyjną. Publicznie domagano się od muzułmanów mieszkających w Holandii zaakceptowania zasad demokracji, poszanowania swobód obywatelskich oraz tolerancji. Zob. P.M. Protasiewicz, *Integracja z zachowaniem własnej tożsamości. Holenderska polityka wobec imigrantów*, Wrocław 2008, s. 14.

¹⁹ Ten akt przemocy doprowadził w paru miejscach Holandii do zamieszek. Atakowano islamskie szkoły i meczety, zaś niektórzy muzułmanie dokonywali zniszczeń miejsc publicznych. Zob. *Ibidem*, s. 15.

²⁰ I. Buruma, *Śmierć w Amsterdamie...*, *op. cit., passim*.

jej woli. Sprawcą nieszczęść nie jest jednak mąż, brat czy męska cześć rodziny [...], ale sam Bóg. Co więcej, kobieta z ironią w głosie poddaje się tym wszystkim okrucieństwom, aby sprawić mu radość. Jest to jeden z powodów, dla których film spotkał się z tak dużym sprzeciwem muzułmanów na świecie²¹.

Autorka powyższego streszczenia nie odnosi się w nim do zasadniczej wymowy filmu, za jaką wypada uznać, krytykę teologicznego uzasadnienia przemocy wobec kobiet zawartej w Koranie. Nieprzypadkowo przecież ciało kobiety pokryte zostało kilkoma cytatami ze świętej dla muzułmanów księgi. Mowa tutaj o wersecie 4:34²²

الرِّجَالُ قَوَّامُونَ عَلَى النِّسَاءِ بِمَا فَضَّلَ اللَّهُ بَعْضَهُمْ عَلَى بَعْضٍ وَبِمَا أَنْفَقُوا مِنْ أَمْوَالِهِمْ
فَالصَّالِحَاتُ قَانِتَاتٌ حَافِظَاتٌ لِّلْغَيْبِ بِمَا حَفِظَ اللَّهُ وَاللَّاتِي تَحَافُونَ نَشُورٌ هُنَّ
فِعْظُوهُنَّ وَاهْجُرُوهُنَّ فِي الْمَضَاجِعِ وَاضْرِبُوهُنَّ فَإِنِ اطَّعْتُمْ فَلَا تَبْغُوا عَلَيْهِنَّ
كَبِيرًا (the Ouran, edycja Muhammad M. Pickthall²³),

jak również o wersecie 2.222²⁴:

وَيَسْأَلُونَكَ عَنِ الْمَحِيضِ قُلْ هُوَ أَدَىٰ فَأَعْتَرِلُوا النِّسَاءَ فِي الْمَحِيضِ وَلَا تَقْرَبُوهُنَّ
حَتَّىٰ يَطْهَرْنَ فَإِذَا تَطَهَّرْنَ فَأْتُوهُنَّ مِنْ حَيْثُ أَمَرَكُمُ اللَّهُ إِنَّ اللَّهَ يُحِبُّ التَّوَّابِينَ وَيُحِبُّ
الْمُتَطَهِّرِينَ

21 K. Górak-Sosnowska, *Perspektywy świata arabskiego w kontekście milenijnych celów*, Warszawa 2007, s. 45.

22 W tłumaczeniu prof. Bielawskiego wers ten brzmi następująco: Mężczyźni stoją nad kobietami ze względu na to, że Bóg dał wyższość jednym nad drugimi, i ze względu na to, że oni rozdają ze swojego majątku. Przeto cnotliwe kobiety są pokorne i zachowują w skrytości to, co zachował Bóg. I napominajcie te, których nieposłuszeństwa się boicie, pozostawiajcie je w łóżach i bijcie je! A jeśli są wam posłuszne, to starajcie się nie stosować do nich przymusu. Zaprawdę, Bóg jest wzniosły, wielki!. Koran, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1997, 4:34. Wszystkie cytaty z Koranu podaję w tym tłumaczeniu.

23 *Koran*, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A2002.02.0006%3Asura%3D4%3Averse%3D34> [dostęp: 29 czerwca 2017 r.]. Wszystkie cytaty z Koranu w języku arabskim pochodzą z powyższego źródła.

24 Tłumaczenie: „Będą ciebie pytać o okres miesięczny. Powiedz: „To jest cierpienie. Trzymaj się więc z dala od kobiet podczas okresu miesięcznego i nie zbliżaj się do nich, dopóki one się nie oczyszczą. A kiedy się oczyszczą to przychodźcie do nich, tak jak wam nakazał Bóg”. Zaprawdę, Bóg miłuje nawracających się i miłuje oczyszczających się”.

a także o fragmencie oznaczonym numerem 24:2²⁵

الرَّانِيَةُ وَالرَّانِي فَاجْلِدُوا كُلَّ وَاحِدٍ مِّنْهُمَا مِئَةَ جَلْدَةٍ وَلَا تَأْخُذْكُمْ بِهِمَا رَأْفَةٌ فِي دِينِ اللَّهِ
إِنْ كُنْتُمْ تُؤْمِنُونَ بِاللَّهِ وَالْيَوْمِ الْآخِرِ وَلَيْسَ لَهُدَّ عَذَابُهُمَا طَافِقَةً مِّنَ الْمُؤْمِنِينَ

Wszystkie powyższe rozumiane wprost wyimki z Koranu nie tylko usprawiedliwiają przemoc wobec kobiet, ale także ją sankcjonują. Pominiecie przez Katarzynę Górak-Sosnowską tej kluczowej dla twórczości i działalności Ayaan Hirsi Ali kwestii uniemożliwiło uchwycenie sensu filmu „Submission”, a także pozwoliło ominąć ważny problem, jakim jest religijne umocowanie przemocy wobec kobiet w świecie islamu. Podkreślić należy, że polska badaczka islamu dopatrzyła się podobieństw między twórczością Ayaan Hirsi Ali a Orianą Fallaci. Wymienione autorki ma łączyć przeświadczenie, że „islam jako religia jest źródłem wszelkiego zła”²⁶. Stanowisko to jednak wydaje się daleko idącym uproszczeniem, pomija ono bowiem merytoryczną zasadność krytyki islamu (polska badaczka sformułowała oceniająco zarzut radykalizmu, nie wskazując jednak na błędy rzeczowe), a także zamazuje różnice dzielące somalijską feministkę i włoską dziennikarkę. Ayaan Hirsi Ali w przeciwieństwie do Oriany Fallaci doświadczyła osobiście przemocy i dyskryminacji, wychowując się w kręgu cywilizacji muzułmańskiej. Katarzyna Górak-Sosnowska, pisząc o sprzeciwie muzułmanów wobec filmu nie wspomniała o tym, że jego reżyser został zamordowany przez islamskiego fundamentalistę, który w pozostawionym liście groził śmiercią także Ayaan Hirsi Ali. Swoją agresję uzasadniał muzułmańskim przesłaniem religijnym w duchu dżihadystycznym.

Tradycyjnie rozumiana koncepcja dżihadu rozumianego zbrojnie pozwala na wstąpienie przeciwko tym, którzy „atakują islam”. We współczesnej Europie zasada ta jest wykorzystywana przez fundamentalistów w sposób dość swobodny²⁷. Ryszard Machnikowski analizując akty terroru w XXI wieku, zauważa, że:

25 Tłumaczenie: „Cudzołóżnicy i cudzołożnikowi wymierzcie po sto batów, każdemu z nich obojga! W imię religii Boga, jeśli wierzycie w Boga i w Dzień Ostatni, niech nie powstrzyma was żadna względem nich pobażliwość. I niech grupa wiernych będzie obecna przy ich karze”.

26 *Ibidem*, s. 44.

27 Ryszard M. Machnikowski, *Globalny terroryzm na początku XXI wieku*, „Bliski Wschód” 2006, nr 2, s. 88.

Bouyeri zostawił wbity nożem w ciało reżysera długi list wyjaśniający motywy swojego zabójstwa – jego właściwym celem była holenderska parlamentarzystka. Była ona jednak już w owym czasie chroniona przez policję, stąd wybór bezbronnego reżysera. W odezwie zabójcy skierowanej do „niewierzącej fundamentalistki” można przeczytać: „Od czasu wystąpienia na polityczną scenę Holandii terrorizowałaś muzułmanów swoim słowem. Poprzez odstępstwo od wiary nie tylko odwróciłaś się od prawdy, lecz przeszłaś na stronę żołnierzy zła”. [...] W myśl tej retoryki prawdziwym agresorem była Ali i van Ghog, a Bouyeri jedynie obrońcą islamu – czy oznacza to jednak, że świat zachodni ma bez sprzeciwu, w imię specyficznie rozumianej idei „multikulturalizmu”, zaakceptować taki sposób myślenia?²⁸

Reakcję muzułmańskich fundamentalistów, a także wielu polityków, działaczy społecznych i dziennikarzy, na głosy krytyczne wobec dyskryminujących kobiety praktyk, osadzonych w doktrynie islamskiej, pokazują szereg paradoksów współczesności. Wiele z nich daje się ujawnić, analizując przypadek Ayaan Hirsi Ali.

4. Doświadczenie przemocy – w kręgu (auto)biografii Ayaan Hirsi Ali

Ayaan Hirsi Ali chętnie wraca do swojej biografii, czyniąc z niej tekst poddający się analizie. Drobiazgowo przytacza swoje doświadczenia i obserwacje, co sytuuje jej twórczość między fabularyzowanym esejem a dokumentem autobiograficznym z konieczności zabarwionym subiektywizmem. Z punktu widzenia genologii „Niewierną” należy zaliczyć do względnie szerokiej kategorii literatury faktu²⁹, a twierdzenia tam zawarte skojarzyć z obszarem „prozy niefikcyjnej”, czyli takiej, która nie tworzy świata przedstawionego, lecz stanowi zapis wydarzeń uzupełnionych o ich osobistą interpretację. Perspektywa, którą przyjmuje somalijska pisarka, zdradza podobieństwa ze strategią świadectwa, która polega głównie na „ukazaniu ludzi i odwiedzanych miejsc, rezygnując z opisu

²⁸ *Ibidem*, s. 88–89.

²⁹ Zob. A. Hutnikiewicz, *Od czystej formy do literatury faktu*, Warszawa 1999, s. 233–243.

przeżyć wewnętrznych opowiadającego³⁰. Narrator w tym typie prozy „opowiada czytelnikowi o znanym sobie świecie, ludziach i zdarzeniach, przy czym w centrum tekstu znajduje się to, co przedstawione”³¹. Rozkwit tego typu literatury biograficznej wiąże się z potrzebą utrwalenia doświadczeń szczególnych czy traumatycznych. Nieprzypadkowo gatunki autobiograficzne i wspomnieniowe rozwijały się w związku z najbardziej dramatycznymi momentami dziejowymi XX wieku. Dziś strategia autobiograficzna stawiająca sobie za cel zapis wydarzeń budzących moralny sprzeciw takich jak holocaust czy uwikłanie w system komunistyczny w Europie staje się już domeną pokolenia odchodzącego w przeszłość. Z tej perspektywy ciekawe wydaje się, że w literaturze XXI wieku proza autobiograficzna, poruszająca jednocześnie istotne problemy społeczne, etyczne i polityczne koncentruje się na doświadczeniach muzułmańskich kobiet. Autobiografia Ayaan Hirsi Ali wpisuje się w szerszy nurt pisarstwa kobiecego poruszający problem kulturowo i religijnie motywowanej przemocy. W tym kontekście można wymienić takie autorki jak działaczkę na rzecz praw kobiet Ali Waris Darie, która opublikowała „Córkę nomadów”, „Listy do matki” czy zekranizowany i bardzo popularny „Kwiat pustyni” oraz Nurę Abdi autorkę „Łez na pisku”. Wszystkie te pisarki są związane z Somalią i koncentrują się na kulturowo i religijnie uwarunkowanej przemocy, z tą jednak różnicą, że Ayaan Hirsi Ali w swoich wystąpieniach publicystycznych i późniejszych publikacjach oskarża otwarcie i jednoznacznie doktrynę islamską o sankcjonowanie przemocy wobec kobiet.

Żywo na polskojęzyczne wydanie „Niewiernej” zareagowała prasa. Publicysta Szymon Hołownia na łamach tygodnika „Newsweek Polska” zalecał lekturę tej pozycji, przewidując, że w nieodległym horyzoncie czasowym problemy uciskanych kobiet wynikające z rosnącej migracji muzułmańskiej dotrą także do Polski. Jednocześnie dziennikarz, pisząc pozytywną recenzję książki zastrzega, że „islam to wielka religia, dzieli się na setki kierunków, tradycji, sposobów interpretacji świętych tekstów”³². Opinię tę można uznać za reprezentatywną dla recepcji twórczości Ayaan

30 S. Buryła, „Autobiograficzny trójkąt” Małgorzata Czermińska [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93/2, s. 237. Zob.

31 M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadekstwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 21.

32 S. Hołownia, *Czego uczy nas niewierna*, „Newsweek Polska” 2009, nr 3.

Hirsi Ali w kręgach dziennikarzy kojarzonych z nurtem „liberalno-lewicowym”. Doceniają wysiłek Somalijki w walce o prawa kobiet, lecz jednocześnie odrzucają jej diagnozy na temat islamu oraz szariatu, podtrzymując jednocześnie mit na temat wielonurtowości islamu, przejawiający się w skrajnie zróżnicowanym stosunku wobec kobiet.

Stosunkowo krótką analizę treści „Niewiernej” przeprowadził w swojej pracy Janusz Balicki. Zaznaczyć jednak wypada, że uczony zaznacza swój dystans wobec niektórych tez stawianych przez Ayaan Hirsi Ali, pisząc:

Ze względu na swój radykalizm jest dla wielu osobą kontrowersyjną, niemniej jednak wydaje się, że jej doświadczenia czy poglądy na temat sytuacji kobiet w społecznościach muzułmańskich w krajach pochodzenia imigrantów, czy Europie nie powinny być ignorowane³³.

Zawarta w powyższym cytacie ocena w dużej mierze uzależniona jest od orientacji światopoglądowej badacza, który nie tylko opisuje rzeczywistość, lecz także formułuje o niej sądy uwikłane w przyjęty przez siebie system wartości.

Uczony przytacza zaprezentowane w „Niewiernej” problemy związane ze statusem kobiety w społeczeństwach muzułmańskich, koncentrując się na ograniczeniach związanych ze swobodnym poruszaniem się kobiet w Arabii Saudyjskiej, skrajnie patriarchalnym wychowaniem młodych dziewcząt w Somalii, praktykami separacji płci, podporządkowaniem kobiety mężczyźnie w rodzinie i społeczeństwie oraz przemocą seksualną, z powodu której cierpią kobiety. Uczony także prezentuje oskarżenia Ayaan Hirsi Ali o tolerowanie przemocy wobec kobiet przez społeczeństwo holenderskie, podyktowane prawem muzułmanów do praktykowania własnej kultury³⁴. Katalog ten jednak nie wyczerpuje całości problemu. Należy zwrócić uwagę na podniesiony przez pisarkę palący problem, jaki stanowi klitoridektomia, która dotyka także kobiety mieszkające w Europie³⁵. Somalijska pisarka władne doświadczenia związane z oka-

³³ *Ibidem*, s. 153.

³⁴ J. Balicki, *Kobiety w islamie według Ayaan Hirsi Ali*, [w:] *idem*, *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki tolerancji*, Warszawa 2010, s. 153–159.

³⁵ Zob. Położenie kresu okaleczaniu żeńskich narządów płciowych. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 6 lutego 2014 r., <http://www.europarl.europa.eu/sides/>

leczeniem żeńskich narządów płciowych rozpatruje na szerszym tle kulturowo-religijnym, pisząc:

W Somalii, podobnie jak w wielu krajach Afryki i Bliskiego Wschodu, małe dziewczynki stają się „czyste” po zabiegu okaleczania żeńskich narządów płciowych. Zabieg ten przeprowadza się zazwyczaj w wieku około pięciu lat. Kiedy lechtaczka i wargi sromowe dziecka zostaną usunięte, a w bardziej czułych miejscach jedynie nacięte lub nakłute, ciało zaszywa się w ten sam sposób, by gruby pas tkanki tworzył pas cnoty zrobiony z okaleczonego ciała dziewczynki. Pozostawia się jedynie otwór wielkości ziarna prosa, żeby mogła nim wypływać cienka stróżka moczu. Uprawianie w przyszłości seksu wymaga rozerwania tej tkanki z wielką siłą. Okaleczanie narządów płciowych kobiet jest zjawiskiem wcześniejszym niż islam. Nie wszyscy muzułmanie stosują ten zabieg. Zdarza się też, że dokonują go ludzie niebędący wyznawcami islamu, chociaż podobnych praktyki nie uprawia się często. Jednak w Somalii, gdzie właściwie każda dziewczynka jest obrzezana, praktykę tę usprawiedliwia się zawsze w imię islamu. [...] Imamowie nigdy nie odwodzą wiernych od wykonania tego zabiegu³⁶.

Istotnie obrzezania kobiet nie sposób zredukować wyłącznie do „problemu muzułmańskiego”, trzeba jednak powiedzieć, że odseparowanie go od kontekstu doktryny islamskiej także wydaje się niemożliwe. Znanne są bowiem wypowiedzi duchownych muzułmańskich, które ten czyn zalecają³⁷.

Wątek autobiograficzny kontynuuje Ayaan Hirsi Ali w książce pt. „Nomadka” (wydanie anglojęzyczne 2010 r., wydanie polskie rok 2013), publicystka koncentruje się jednak już nie na swoim doświadczeniu dojrzenia w kręgu kultury muzułmańskiej, lecz skupia się na problemach, jakimi winni, jej zdaniem, zająć się mieszkańcy Zachodu. „To nie jest

getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TA+P7-TA-2014-0105+0+DOC+PDF+V0//PL [dostęp: 27 czerwca 2017 r.].

³⁶ A. Hirsi Ali, *Niewierna*, tłum. J. Pierzchała, Warszawa 2009, s. 52.

³⁷ Przykładowo wypowiedź Abd Al-Wahhab Al-Maligi z marca 2017 r., https://www.youtube.com/watch?v=cGAJfTi_CO8 [dostęp: 29 czerwca 2017 r.]. Dość szeroko o tym problemie pisze Khadija Khan pakistańska działaczka na rzecz praw kobiet; *eadem*, *Female Genital Mutilation: Multiculturalism Gone Wild*, <https://www.gatestoneinstitute.org/10516/female-genital-mutilation-multiculturalism>, dostęp 29 czerwca 2017 r.

tylko książka o mnie wędrującej po krajach Zachodu, to także opowieść o życiu wielu imigrantów na Zachodzie, o filozoficznych i bardzo przyziemnych trudnościach ludzi, zwłaszcza kobiet, które żyją w szczelnie zamkniętej tradycyjnej kulturze muzułmańskiej w obrębie kultury szeroko otwartej³⁸ – wyjaśnia we wstępie autorka.

Ayaan Hirsi Ali polemizuje z uogólniającym poglądem, zgodnie z którym rodziny islamskie niczym nie różnią się w skali przemocy wobec kobiet od rodzin żydowskich czy chrześcijańskich. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że „dysfunkcyjne muzułmańskie rodziny stanowią zagrożenie dla tkanki zachodniego społeczeństwa”³⁹.

Przyczynę tego zjawiska upatruje między innymi w izolacjonizmie mniejszości muzułmańskich, które tworzą odseparowane do społeczeństw zachodnich „getta”, a także w błędnej polityce imigracyjnej.

Na drodze do integracji muzułmanów z społeczeństwami, do których trafiają, stoi przede wszystkim upośledzona pozycja kobiety. Sposób wychowania dziewcząt w rodzinach muzułmańskich przypomina praktyki tzw. czarnej pedagogiki. Proces uprzedmiotowienia dziewczynek zaczyna się bardzo wcześnie, już od dzieciństwa wykształca się u przyszłych kobiet i matek postawę podległą, a bezwarunkowe podporządkowanie się najpierw ojcu, a później mężowi postrzega się jako widomą oznakę „cnoty” kobiecej. Jak pisze Ayaan Hirsi Ali, część dziewczynek dostosowuje się do wpajanych w rodzinie schematów, inne zaś uciekając od tradycyjnych wspólnot padają ofiarami handlarzy narkotyków lub sutenerów, urzeczywistniając w ten sposób antywzór „kobiety upadłej”. Rzeczywista emancypacja i możliwość korzystania z dobrodziejstw etyki społecznej Zachodu staje się udziałem jedynie części muzułmańskich kobiet.

Kolejną przeszkodą w procesie socjalizacji w zachodnich społecznościach jest niezdolność wielu muzułmanów do poruszania się w realiach społeczeństwa konsumpcyjnego (domagającego się od obywatela zdolności zarabiania i racjonalnego gospodarowania kapitałem), a także trudności z akceptacją nowoczesnego krytycyzmu społeczeństw współczesnych, a których także dzieje, praktyki i dogmaty „świętej religii” mogą być otwarcie krytykowane. Ayaan Hirsi Ali stoi na stanowisku, że do zmiany tego położenia przyczynić się mogą instytucje edukacyjne, które winny

38 A. Hirsi Ali, *Nomadka. Zbuntowana przeciw islamowi*, tłum. E. Krawczyk, Warszawa 2013, s. 15.

39 *Ibidem*, s. 16.

kształtować u muzułmanek postawy obywatelskie, a także interweniować, kiedy ich indywidualna wolność pozostaje zagrożona.

Z kolei feministki powinny porzucić, w jej opinii, multikulturową iluzję i „zmierzyć się z trudnym położeniem muzułmańskich kobiet”⁴⁰, realizując program oparty na trzech filarach – dostępie muzułmanek do edukacji, otoczeniu troską prawa muzułmanek do decydowania o własnej seksualności, a także wspieranie ich aktywności na rynku pracy, dzięki czemu będą miały szansę uzyskać niezależność ekonomiczną.

Jednocześnie publicystka stoi na stanowisku, że wspólnoty chrześcijańskie są w stanie zaspokoić potrzeby duchowe wielu europejskich muzułmanów, którzy w nauczaniu poszczególnych kościołów (tych protestanckich i tych katolickich) znajdują zarówno perspektywy soteriologiczne, jak i pasujący do zachodniego świata model duchowości⁴¹.

5. Wnioski końcowe

Analiza biografii Ayaan Hirsi Ali oraz jej pisarstwa pozwala sformułować szereg wniosków. Po pierwsze ujawniona skala przemocy wobec kobiet w społecznościach muzułmańskich w Europie dobitnie świadczy o fiasku integracji i bezradności państw Zachodu wobec tego problemu, a postulaty przez nią zgłaszane w dalszym ciągu nie są urzeczywistniane.

Po drugie reakcja na twórczości Ayaan Hirsi Ali ujawnia swoisty „sojusz” „zwalczających islamofobie” muzułmańskich fundamentalistów, którzy, nawet jeżeli w przeważającej masie nie życzą jej śmierci, to jednak uznają autorkę *Submission* „winną ataku na islam”, z częścią lewicowych intelektualistów, widzących w niej radykała „niesprawiedliwie” oceniającego cywilizację islamską. Ta „federacja” lewicy z muzułmańskimi fundamentalistami ujawniła się w 2014 roku, kiedy to władze Brandeis University po proteście zorganizowanym przez związaną z Bractwem Muzułmańskim Radą Stosunków Amerykańsko-Islamskich, postanowiły zrezygnować z przyznania Ayaan Hirsi Ali doktoratu *honoris causa*⁴². Podobnie po publikacji „Heretyczki”, która zawiera wezwanie

40 *Ibidem*, s. 23.

41 *Ibidem*, *passim*.

42 Ayaan Hirsi Ali sprawę tę komentuje następująco: Osiemdziesięcioro siedmioro członków kadry Uniwersytetu Brandeisa podpisało się pod listem do rektora,

do reformacji islamu w duchu demokracji oraz wezwanie do porzucenia dyskryminującego kobiety i niewiernych szariat u odezwały się głosy zarzucające autorce neokolonializm, islamofobię i nietolerancję. Rhonda Roumani z Center for Religion and Civic Culture zarzuciła Ayaan Hirsi Ali „szyderczą” retorykę oraz namawianie muzułmanów do „porzucenia religii, którą kochają”⁴³, z kolei wspomniana wyżej amerykańska agenda Braci Muzułmanów oświadczyła, że „islam uwalnia kobiety od patriarchy i uprzedmiotowienia”⁴⁴. W tym miejscu można postawić pytanie, czy podobne zdanie w ustach kogoś, kto popiera, upośledzający społeczną pozycję kobiet, polityczny islam, nie jest szyderstwem z cierpienia kobiet i wyrazem pogardy dla ich dramatycznych doświadczeń?

Po trzecie próby redukcji doświadczeń Ayaan Hirsi Ali jedynie do psychologicznej kategorii indywidualnej traumy w świetle faktów staje się niemożliwe. Liczne przypadki przemocy wobec kobiet, pozostające w związku z szariacką wizją roli matek, żon i córek, a także demaskatorskie publikacje kobiet wychowujących się w rodzinach muzułmańskich świadczą o tym, że można się spierać, co do skali zjawiska przemocy motywowanej przez doktrynę islamską, nie sposób jednak odpowiedzialnie zaprzeczyć istnieniu tego zjawiska. W tym kontekście można wymienić wystąpienia Serap Çileli⁴⁵ – Turczynki mieszkającej w Niemczech czy

w którym wyrażają „zdumienie i zaniepokojenie” wyczytanymi i zasłyszonymi urywkami moich wystąpień publicznych, przeważnie wywiadów, jakich udzieliłam siedem lat wcześniej. Nazwali mnie „osobą stwarzającą podziały”. [...] Kiedy przejrzałam listę sygnatariuszy listu, mocno się zdziwiłam, ponieważ nieumyślnie przyczyniłam się do skojarzenia wielu osobliwych par: profesorowie studiów genderowych złożyli swoje podpisy obok członków CAIR, organizacji, którą jakiś czas później rząd Zjednoczonych Emiratów Arabskich umieścił na swojej liście ugrupowań terrorystycznych, zaś autorytet w dziedzinie narratologii feministycznej i homoseksualnej sprzymierzył się z otwarcie homoboficznymi muzułmańskimi fundamentalistami, A. Hirsi Ali, *Heretyczka*, tłum. Jacek Żuławnik, Warszawa 2016, s. 13.

43 Cyt. za. K. Wężyk, *Mniej Inszallah, więcej salam alejkum*, „Gazeta Wyborcza” 16–17 stycznia 2016 r., s. 21. Autorka artykułu prasowego w tekście przywołując krytyczne reakcje na publikacje „Heretyczki” przemilczała związek CAIR z fundamentalistami, a także podała nieprawdziwą informację o tym, że Ayaan Hirsi Ali „Dania odebrała obywatelstwo”.

44 *Ibidem*.

45 Piotr Maciejewski, *Za mało krwi na pościeli*, „Wysokie Obcasy” [dodatek do „Gazety Wyborczej”] 8 czerwca 2010 r., http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7956371,Za_malo_krwi_na_poscieli.html [dostęp: 29 czerwca 2017 r.].

Leili⁴⁶ – Marokanki wychowanej we Francji. Ponadto o skali akceptacji prawa szariatu, dyskryminującego kobiety, świadczy raport Pew Research Center z 30 kwietnia 2013 r. „The World’s Muslims: Religion, Politics and Society”⁴⁷ oraz badania brytyjskie na zlecenie telewizji BBC z 11 kwietnia 2016 r. przeprowadzone przez ICM Research⁴⁸.

Parafrazując słowa Timothy’ego Gartona Asha przypadek Ayaan Hirsi Ali stanowić powinien „wyrzut sumienia” dla wszystkich tych, którzy wiedzeni ideologią multikulturalizmu, odwracają się plecami od kobiet wychowywanych w środowiskach muzułmańskich, domagających się respektowania ich praw na równi z kobietami Zachodu. Mając świadomość kolizji dwóch orientacji ideowych – jednej domagającej się „szacunku” dla specyfiki kultury islamskiej oraz drugiej – opowiadającej się bezwarunkowo po stronie prześladowanych kobiet, Ayaan Hirsi Ali opowiada się przeciw akceptacji dla anty-kobiecej przemocy wobec kobiet, nawet jeśli ona umocowana jest w praktyce kulturowej społeczeństw islamskich i teologii muzułmańskiej. Doktryna multikulturalizmu, jeśli idzie o położenie kobiet muzułmańskich, w jej obecnej formie ma bowiem takie same skutki, co niegdyś rasizm. W epoce apartheidu dyskryminowano „obcych” programowo, dziś akceptuje się równie okrutną w skutkach dyskryminację w imię „wrażliwości na różnice kulturowe”, jednak w obu tych przypadkach doświadczenie cierpienia sporych grup społecznych pozostaje żywe. Rasizm swoją upiorną etycznie doktrynę deklarował wprost, multikulturalizm zaś posługując się retoryką wrażliwości na Innego, jednocześnie domaga się szacunku dla postaw, które skazują kobiety na funkcjonowanie, jak to ujęła Ayaan Hirsi Ali, w „totalitaryzmie ogniska domowego”.

Bibliografia

Andino Velez M., *Utracona część Hirsi Ali*, „Przekrój” 2006.

Ash T.G., *Tu chodzi o wolność słowa*, tłum. S. Kowalski, „Gazeta Wyborcza” 3–4 grudnia 2005.

⁴⁶ Zob. Leila, *Musiałam być posłuszna*, Warszawa 2006; *Eadem, Zmuszona do małżeństwa*, Warszawa 2017.

⁴⁷ *The World’s Muslims: Religion, Politics and Society*, Pew Research Centee. The Pew Forum on Religion and Public Life, <http://www.pewforum.org/2013/04/30/the-worlds-muslims-religion-politics-society-overview/> [dostęp: 29 czerwca 2017 r.], s. 91–100.

⁴⁸ *Muslims survey for Channel 4*, ICM, <http://www.icmunlimited.com/polls/icm-muslims-survey-for-channel-4/> [dostęp: 29 czerwca 2017 r.].

- Balicki J., *Kobiety w islamie według Ayaan Hirsi Ali*, [w:] *idem, Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki tolerancji*, Warszawa 2010.
- Benson O., Stangroom J., *Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet*, tłum. Elżbieta Smoleńska, Warszawa 2011.
- Buruma I., *Śmierć w Amsterdamie i granice tolerancji*, tłum. A. Lipszyc, Kraków 2008.
- Buryła S., „Autobiograficzny trójkąt” Małgorzata Czermińska [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 2002, nr 93/2.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Darwish N., *Okrucieństwo w majestacie prawa*, tłum. Laura Bigaj, Warszawa 2011.
- Fomina J., *Wolność wypowiedzi a podżeganie do nienawiści religijnej*, „Czas Kultury” 2006, nr 1.
- Gorlinski V., hasło: *Ayaan Hirsi Ali*, [w:] *Encyclopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Ayaan-Hirsi-Ali>.
- Górak-Sosnowska K., *Perspektywy świata arabskiego w kontekście milenijnych celów*, Warszawa 2007.
- Hirsi Ali H., *Niewierna*, tłum. J. Pierzchała, Warszawa 2009.
- Hirsi Ali H., *Nomadka. Zbuntowana przeciw islamowi*, tłum. E. Krawczyk, Warszawa 2013.
- Hirsi Ali A., *Heretyczka*, tłum. J. Żuławnik, Warszawa 2016.
- Hirsi Ali A., *The Challenge of Dawa. Political Islam as Ideology and Movement and How to Counter It*, Stanford 2017.
- Hołownia S., *Czego uczy nas niewierna*, „Newsweek Polska” 2009, nr 3.
- Hutnikiewicz A., *Od czystej formy do literatury faktu*, Warszawa 1999.
- Jelinek E., *Islam i przemoc*, tłum. E. Dyczek, M.F. Nowak, „Odra” 2007, nr 2.
- Khan K., *Female Genital Mutilation: Multiculturalism Gone Wild*, <https://www.gatestoneinstitute.org/10516/female-genital-mutilation-multiculturalism>.
- Leila, *Musiatać być postuszna*, Warszawa 2006.
- Leila, *Zmuszona do małżeństwa*, Warszawa 2017.
- Machnikowski R.M., *Globalny terrorizm na początku XXI wieku*, „Bliski Wschód” 2006, nr 2.
- Leska-Ślęzak J., *Idea i praktyka rzeczywistości imigracyjnej w Holandii*, „Cywilizacja i Polityka” 2006 nr 4.

- Maciejewski M., Za mało krwi na pościeli, „Wysokie Obcasy” [dodatek do „Gazety Wyborczej”] 8 czerwca 2010 r., http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,7956371,Za_malo_krwi_na_poscie-li.html.
- Matusz Protasiewicz P., *Integracja z zachowaniem własnej tożsamości. Holenderska polityka wobec imigrantów*, Wrocław 2008.
- Muslims survey for Channel 4, ICM, <http://www.icmunlimited.com/polls/icm-muslims-survey-for-channel-4/> (2016)
- Pasamonik B., *Imigrantki w społeczeństwach Zachodu. Emancypacja i integracja*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008 r., nr 2.
- Podleśko P., *Przemoc, siła i wojna w doktrynie islamu*, „Studia Polityczne” 2007, nr 19.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 6 lutego 2014 r., <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+TA+P7-TA-2014-0105+0+DOC+PDF+V0//PL>.
- Sadowa K., *Sytuacja kobiet w islamie*, „Acta Erasmiana” 2013, t. V.
- Sadowski M., *Dżihad. Święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.
- The World’s Muslims: Religion, Politics and Society*, Pew Research Centre. The Pew Forum on Religion and Public Life, <http://www.pewforum.org/2013/04/30/the-worlds-muslims-religion-politics-society-overview/>.
- Wejkszner A., *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Poznań 2010.
- Wężyk K., *Mniej Inszallah, więcej salam alejkum*, „Gazeta Wyborcza” 16–17 stycznia 2016.